

Sygn. akt III AUa 367/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r. w Szczecinie

sprawy K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przeliczenie kapitału początkowego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 marca 2017 r. sygn. akt VI U 650/16

oddala apelację.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 367/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2016 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił ubezpieczonemu K. K. kapitał początkowy na dzień 01 stycznia 1999 r. w kwocie 76.494,00 zł.

Ubezpieczony K. K. wniósł odwołanie od ww. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w G. wnosząc o uwzględnienie przy wyliczaniu kapitału początkowego okresu od 01 września 1978 r. do 24 czerwca 1981 r., kiedy w ramach zatrudnienia pobierał praktyczną naukę zawodu.

Odpowiadając na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 1 marca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. VI U 650/16, zmieniono zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. w ten sposób, że przyznano ubezpieczonemu K. K. prawo do ustalenia wysokości kapitału początkowego z uwzględnieniem okresu zatrudnienia od 1 września 1978 roku do 24 czerwca 1981 roku.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oparł

o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Ubezpieczony urodził się w dniu (...) Decyzją z dnia 31.08.2016 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił ubezpieczonemu K. K. kapitał początkowy na dzień 01.01.1999 r. w kwocie 76.494,00 zł. Do ustalenia wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto Wskaźnik Wysokości Podstawy Wymiaru na podstawie wynagrodzeń stanowiących podstawę wymiaru składek z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. 1986-1995. Uwzględnione zostały okresy składkowe w wymiarze 17 lat, 4 miesięcy i 8 dni, a okresy nieskładkowe w wymiarze 9 dni.

W okresie od 01 września 1978 r. do 24 czerwca 1981 r. ubezpieczony uczęszczał do (...) przy (...) w G. i odbywał w tym okresie praktyczną naukę zawodu jako mechanik - kierowca na terenie zakładu pracy. Ubezpieczony i (...) w G. łączył stosunek pracy na podstawie, którego ubezpieczony pracował przyuczając się do zawodu i otrzymywał za to wynagrodzenie. Ubezpieczony w ciągu tygodnia 3 dni pracował, natomiast 3 dni pobierał naukę w szkole. Pracował do 16 roku życia 6 godzin dziennie, natomiast po ukończeniu 16 roku życia 8 godzin dziennie. Natomiast naukę pobierał w szkole przez 6-8 godzin dziennie. Ferie w roku szkolnym 1978/1979 przypadły od 3 lutego do 17 lutego oraz od 25 czerwca do 30 sierpnia, w roku szkolnym 1979/1980 od 4 lutego do 16 lutego oraz od 23 czerwca do 31 sierpnia, w roku szkolnym 1980/1981 od 2 lutego do 14 lutego oraz od 25 czerwca do 31 sierpnia. Ubezpieczony w ciągu ferii zimowych miał jeden tydzień urlopu, natomiast w trakcie wakacji jeden miesiąc urlopu.

Sąd Okręgowy odwołując się do normy art. 173 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 190 i nast. ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy zważył, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu okres od 01 września 1976 r. do 24 czerwca 1978 r. winien zostać uznany ubezpieczonemu za okres składkowy albowiem wykazał, iż w tym okresie pozostawał zatrudniony jako pracownik młodociany na podstawie umowy o pracę.

Sąd meriti przywołał stanowisko Sądu Najwyższego (wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I UK 256/15), z którego wynika, że nieprzedstawienie przez ubezpieczonego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy w celu nauki zawodu samoistnie nie przesądza o jej nieistnieniu. Co najwyżej może stanowić argument przemawiający za uznaniem, że strony nie realizowały określonej więzi prawnej. Nie jest jednak tak, że w ramach odtwarzania faktów miarodajnych dla rozstrzygnięcia niemożliwe jest przyjęcie, że młodocianego z zakładem pracy łączyła umowa o pracę (mimo że nie posiada on dokumentu potwierdzającego jej zawarcie, czy też umowy o naukę zawodu nigdy nie sporządzono na piśmie).

Nadto Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w okresie od 01 września 1978 r. do 24 czerwca 1981 r. ubezpieczony uczęszczał do (...) przy (...) w G.. Jednocześnie (...) w G. wystawiło ubezpieczonemu jako zakład pracy świadectwo ukończenia praktycznej nauki zawodu. Dalej Sąd podkreślił, że z zeznań świadków J. W., P. P. oraz przesłuchania K. K. jednoznacznie wynika, iż ubezpieczony w ww. okresie jednocześnie pracował w (...) w G. przez 3 dni w tygodniu pobierając naukę zawodu, a przez kolejne 3 dni pobierał naukę w szkole. Świadczenie oraz ubezpieczony podali, że ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie za pracę oraz pracował 6 godzin dziennie do ukończenia 16 roku życia, a po ukończeniu 16 roku życia 8 godzin dziennie. Świadek J. W. wyjaśnił, iż były zawierane umowy o pracę z przedstawicielem pracodawcy, a dział zatrudnienia prowadził dokumentację pracowniczą. Ubezpieczony wyjaśnił, iż miał w ciągu roku wolny jeden miesiąc wakacji i jeden tydzień ferii.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż praca ubezpieczonego odbywała się na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie przygotowania młodocianych i

ich wynagradzania z dnia 20 września 1974 r. Okoliczność tą potwierdza także fakt, iż ubezpieczony uczęszczał do szkoły dla pracujących. Dlatego też Sąd uwzględnił ubezpieczonemu sporny okres jako składkowy. Sąd zauważył, iż (...) w G. w piśmie z dnia 09 grudnia 2016 r. jednoznacznie wyjaśniło, że zasadnicze szkoły zawodowe przyzakładowe były zakładane, utrzymywane i prowadzone przez zakłady pracy. W trakcie nauki, młodociany pracujący uczęszczał na zajęcia dokształcające oraz odbywał praktyczną naukę zawodu na terenie przedsiębiorstwa, za którą pobierał miesięczne wynagrodzenie. Kuratorium zaznaczyło również, że Zakład pracy zawierał z uczniem umowę na piśmie o naukę zawodu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G..

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając orzeczenie w całości. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku błędnego przyjęcia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności treść zeznań świadków P. P. i J. W. oraz ubezpieczonego uzasadnia przyznanie ubezpieczonemu prawa do ustalenia wysokości kapitału początkowego z uwzględnieniem spornego okresu w sytuacji gdy takich podstaw nie było - w tym zakresie pominięcie okoliczności, dotyczącej braku dokumentacji pracowniczej, potwierdzającej zatrudnienie ubezpieczonego w spornym okresie i pominięcie treści: pisma (...) sp. z o.o. w G. z dnia 25 sierpnia 2015 r. i legitymacji ubezpieczeniowej nr (...), wydanej w dniu 15 grudnia 1980 r. i wskazującej wyłącznie na uprawnienia do świadczeń leczniczych - które to ww. uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania. Nadto wniesiono o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący wskazał, że wbrew rozważeniom Sądu meriti świadek P. P. zeznał, że ubezpieczony był uczniem szkoły przyzakładowej i podał, że nie wie czy była zawierana umowa między zakładem i uczniem. Wskazał, że był to rok 1980. Świadek J. W. zeznał, że były zawierane umowy z przedstawicielem zakładu pracy, lecz nie wie jak wyglądały takie umowy. Świadek podał, że nie zna szczegółów, dotyczących stawek, ponadto zeznał, że nie wie ilu było uczniów w klasie i ile było klas. Również ubezpieczony w ramach przesłuchania zeznał, że nie pamięta, czy była umowa o pracę. Wyżej wymieniony podał, że takiej umowy nie ma i nie pamięta czy taką zawierał. Zdaniem organu rentowego przytoczone powyżej zeznania świadków nie są miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dalej wskazano, że spór dotyczy okresu od 01 września 1978r. do 24 czerwca 1981r. natomiast świadek P. P. zeznał, że ubezpieczony był uczniem w roku 1980, a świadek J. W. podał, że uczył ubezpieczonego od 1978 r., co podważa wiarygodność tych zeznań, zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek dokumentacji pracowniczej z tego okresu. Organ rentowy zarzucił pominięcie przez Sąd meriti treści pisma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. z dnia 25 sierpnia 2015r., w którym ww. spółka, będąca przechowawcą dokumentów osobowo-płacowych (...), podała, że w archiwum nie posiada dokumentów świadczących, iż w latach 1978- 1981 ubezpieczony odbył praktyczną naukę zawodu w ww. Przedsiębiorstwie w zawodzie mechanik-kierowca pojazdów samochodowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł nadto, że Sąd pominął także treść wydanej w dniu 15 grudnia 1980 r. legitymacji ubezpieczeniowej nr (...), wskazującej wyłącznie na uprawnienia do świadczeń leczniczych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń,

gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego. Dlatego też odnosząc się do podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Apelujący zdaje się pomijać, że ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Nadto dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Organ rentowy w wywiedzionym środku zaskarżenia nie przedstawił w istocie żadnego wywodu który uzasadniałby naruszenie wzorca oceny dowodów poprzestając na prezentacji własnych ocen.

Dostrzec również należy, że skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zwracał uwagę na sprzeczność zeznań świadków (P. P. oraz J. W.) w zakresie odnoszącym się do okresu odbywania przez ubezpieczonego praktycznej nauki zawodu. Akcentował, że świadek P. P. zeznał, iż K. K. był uczniem w 1980 r., podczas gdy świadek J. W. zeznał, że uczył ubezpieczonego od 1978 r. W tym zakresie wskazać jedynie należy, że oczywistym jest, że wraz z upływem czasu wspomnienia ulegają pewnemu zatarciu. Trudno zatem oczekiwać od świadków, że po upływie niemalże 40 lat będą wciąż z wysoką dokładnością pamiętać okresy, w których ubezpieczony odbywał praktyczną naukę zawodu. Co więcej zdaniem Sądu Apelacyjnego pewna rozbieżność zeznań w zasadzie potwierdza ich wiarygodność, bowiem to pełna spójność zeznań mogłaby sugerować, że ich treść została ustalona na potrzeby niniejszego procesu. Dlatego też zarzuty apelującego zmierzające do podważenia wiarygodności zeznań świadków nie mogły zostać uwzględnione.

Nie znajduje zrozumienia Sądu odwoławczego kategorię stwierdzenie apelującego, jakoby już z racji samego nieprzedłożenia w procesie umowy o pracę, niemożliwe było ustalenie zatrudnienia K. K. w (...) przy (...) w G.. Zwrócić bowiem należy uwagę, że odmienne stanowisko było już przedmiotem wielokrotnej wypowiedzi Sądu Najwyższego, z którego wynika, że nawet niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu nie przesądza o niemożliwości zakwalifikowania spornej pracy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., III UK 286/16, Lex nr 2428768; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., I UK 256/15, Lex nr 2093747). Decydujące jest w tym wypadku ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał zatrudnienie jako młodociany na warunkach określonych w ustawie (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r., II UKN 349/99, Lex nr 47076; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., II UKN 496/99, Lex nr 161302). W świetle powyższego przyjąć należy, iż mimo nieokazania Sądowi dokumentu umowy, możliwe jest zakwalifikowanie spornej pracy jako okresu składkowego.

W konsekwencji słusznie uznał Sąd Okręgowy odwołujący się do normy art. 173 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że ubezpieczony wykazał innymi środkami dowodowymi, że w okresie od 01 września 1978 r. do 24 czerwca 1981 r. uczęszczał do (...) przy (...) w G. i odbywał w tym okresie praktyczną naukę zawodu jako mechanik - kierowca na terenie zakładu pracy. Z zeznań świadka J. W. jednoznacznie wynika, że z uczniami zasadniczej szkoły zawodowej, do której uczęszczał ubezpieczony zawierano indywidualne umowy o praktyczną naukę zawodu. Nadto okoliczność tą potwierdził sam ubezpieczony. Wbrew supozycji skarżącego ustaleń tych nie podważają zeznania świadka P. P., bowiem świadek ten nie zeznał, że z ubezpieczonym z całą pewnością nie została zawarta umowa o pracę. P. P. odwołał się jedynie do swojej wiedzy i

wskazał, że nie wie czy była zawiera z ubezpieczonym jakakolwiek umowa. Tym samym w świetle zeznań J. W. oraz ubezpieczonego możliwym stało się przyjęcie, iż ubezpieczony w spornym okresie odbywał praktyczną naukę zawodu.

Apelacja organu rentowego w omawianym zakresie nie mogła prowadzić do podważenia skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów dotyczących odbywania przez K. K. praktycznej nauki do zawodu. W rzeczywistości wywieziony środek zaskarżenia jest wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji organu rentowego wskazanej w uzasadnieniu apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górská SSO del. Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk